



# JĄ JESTEM DRZWIAMI

*Jana 10. 7–10*

Jezus opowiadał przypowieści mądre wysoce  
Przez obrazy zaczerpnięte z życia w Jego epoce.  
W każdej były wielkie, wartościowe słowa  
Każda niosła skarb, ukryty w słowach Boga.

Przypowieść taką powiedział raz Jezus  
O owcach, co słodko beczały i o ich pasterzu.

Pasterz zbudował im drzwi wielkie z drewna  
I w ten sposób bezpieczeństwo im zapewniał.

Bo góry tak ogromne, lasy są tak blisko  
Złodziei pełno wokół, kiedy ciemne tak jest wszystko.

Powiedział, że drzwi te to droga jest moja  
Jeśli przez nie wejdiesz, to jest tu twa ostoja.

Czy chciały tam wejść- wybrać musiały same.  
Lecz każda owca wiedziała, że tam najbezpieczniej jest dla niej.

Więc weszły do środka, po kolei w rządku,  
A tam najeść się mogły, nic nie brakowało w środku.

Lecz czasem tak też się zdarzało,  
Że przez płot zaglądał złodziej, mówiąc „Halo?”.

Kusił owieczki głosem słodkim jak miód  
I co mogły owieczki odpowiedzieć mu?

Czy podstępem złodziej miałby owce zwabić?  
Nie, musiał je w końcu w spokoju pozostawić.

Bo kiedy owieczki przeszły już przez drzwi,  
To pasterz zapewnił bezpieczeństwo im.

Przez tą przypowieść zrozumieć mamy,  
Że to Jezus jest właśnie dla nas tymi drzwiami!  
I nawet kiedy świat zwieść nas próbuje  
Ten, kto w Nim znajdzie życie – jest bezpieczny i zawsze się raduje.

